

Wybór nowego papieża jak się okazuje wywołał też sporo informacji w serwisach sportowych. Jak się okazuje Franciszek to kolejny biskup Rzymu, który jest kibicem sportowym, a w szczególności pasjonuje się piłką nożną. Jak mówi znane w Argentynie powiedzenie, miłość do futbolu w tym kraju wysysa się wraz z mlekiem matki, nic więc dziwnego, że Jorge Bergoglio od dawna żywo interesuje się rozgrywkami piłkarskimi i ma swoją ulubioną drużynę - San Lorenzo de Almagro.

Piłkarski klub z dzielnicy Boedo w Buenos Aires został założony w 1908 roku przez katolickiego księdza, salezjanina Lorenzo Massa. Duchowny zebrał młodzież biegającą za piłką głównie po ulicach i zorganizował pierwsze gry na kościelnym podwórku. Zainteresowanie futbolem pozwoliło wielu młodym ludziom odnaleźć cel w życiu lub wyrwać się z ulicznych gangów. Zespół San Lorenzo błyskawicznie stał się jednym z czołowych klubów w mieście, a w latach 1923, 1924, 1927 zdobył mistrzostwo Argentyny w rozgrywkach Federacji Amatorskiej, a po powstaniu ligi zawodowej równie szybko sięgnął po profesjonalny championat. W całej swojej historii drużyna z dzielnicy Boedo, aż 13-krotnie była mistrzem Argentyny.

W 2008 roku obchodzono 100-lecie San Lorenzo de Almagro, a uroczystą mszę świętą celebrował wierny kibic, prymas Argentyny kardynał Jorge Bergoglio, który do dzisiaj jest honorowym członkiem klubu i bardzo często publicznie okazuje swoją sympatię do ulubionej drużyny.



Tuż po objęciu urzędu na Stolicy Piotrowej, papież Franciszek otrzymał gratulacje od władz San Lorenzo de Almagro, a klub zamierza przygotować limitowaną wersję koszulek meczowych z jego wizerunkiem. Klubowi działacze wystosowali też prośbę do Argentyńskiej Federacji Piłkarskiej o zgodę na zagranie w takich koszulkach w kilku najbliższych meczach ligowych.

San Lorenzo de Almagro w tegorocznych rozgrywkach zajmuje raczej niższe lokaty, ale wszyscy w klubie żartują, że teraz jak mają papieża po swojej stronie, to wkrótce będą na szczycie tabeli.

Sportowe zainteresowania Franciszka nie są niczym nowym. Jest on kolejnym biskupem Rzymu, który jest kibicem piłki nożnej. Pamiętamy, że również Jan Paweł II kochał sport i do dzisiaj mówi się, że był najbardziej "sportowym" ze wszystkich papieży. Nie dość, że w młodości sam grał w piłkę (był podobno bardzo zdolnym bramkarzem), to jeszcze jako pierwszy papież w historii kibicował zawodnikom na stadionie. Jan Paweł II miał też swoją ukochaną drużynę i często wspominał jak bardzo trzyma kciuki za Cracovię.

Z kolei Benedykt XVI, jako Bawarczyk z urodzenia uważa się za kibica Bayernu Monachium i o piłce nożnej wypowiadał się bardzo często. Bardzo znaczące było jego przesłanie przed ubiegłorocznymi Mistrzostwami Europy, kiedy to w liście do abp. Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski przypomniał, że Kościół nie pozostaje obojętny wobec sportowych wydarzeń i podziękował za wszelkie inicjatywy duchowych akcji towarzyszących Euro 2012.

Maciej Prochowski